

Hrsg. Ullrich Junker

**Król i królowa Prus oraz szlachta
podczas uroczystości w hucie
Josephine w Szklarskiej Porębie**

("Der Bote aus dem Riesengebirge" - październik 1846)

Kwiecień
2003 Ullrich Junker
Mörikestr. 16
D 88285 Bodnegg
Tłumaczył Henryk Dąbkiewicz

Der Bote aus dem Riesengebirge

Eine Wochenschrift

für alle Stände.

Als Fortsetzung der Königl. privilegirten Gebirgsblätter.

Verleger und Redacteur: C. W. J. Krahn.

Nr. 42.

Hirschberg, Donnerstag den 15. Oktober.

1846.

Dem
Allerhöchsten Geburtsfeste
Seiner Majestät des Königs
am 15. Oktober 1846.

Wie herrlich prangend, himmelan geschwungen,
Sich der Südeten Hochgebirg' erhebt,
Um deren Haupt der Zug der Wolken schwebt,
In deren Thälern Freuden-Ruf erklingen!

Beglücktes Thal! wo gern Dein König weilet,
Und wo an Seinem Fest die regste Creu'
Den Glückwunsch innigst weiset heut' auf's neu,
Wo Seine Gnad' so vieles Weh' wehret.

Heil Dir, o Fürst! der Vorsicht hohes Walten
Sei Deinem theuern Leben Schirm und Schild!
Laß Deine Lieb' uns fernem sich entfalten!

Auf Berges-Höh'n und hier im Thal-Gebild,
Wo dankbar-treue Herzen sich bewegen,
Ersehnt Dein Volk Dir Gottes reichen Segen!

(34. Jahrgang. Nr. 42.)

Hirschberg, 13 października 1846 r.

Pobyt Ich Królewskich Mości Króla i Królowej w Erdmannsdorf (Mysłakowice) trwa do dziś. Jak już wspomniano, odwiedzili oni Schreiberhau (Szklarska Poręba) we wtorek 6 października wraz z Ich Królewskimi Wysokościami, Księciem i Księżniczką Johannem z Saksonii, odwiedzili też Cesarską Fabrykę Wyrobów Szklanych Schaffgotscha, hutę Józefina.

Jest ona pięknie położona niedaleko ścieżki do wodospadu Zackenfall (Kamieńczyk). Fabryka leży w przepięknej dolinie otoczonej lasem. Wejście do fabryki otwierała imponująca brama honorowa z trzema łukami, której front zdobiły herby Prus i Bawarii, a na nich powiewały w gustownym zgrupowaniu odpowiednie flagi i sztandary narodowe; pośrodku bramy znajdowała się trybuna dla chóru muzycznego. Przed tym wejściem aleja młodych świerków, które ponownie przeplatały się ze sztandarami w pruskich i bawarskich barwach narodowych i były połączone festonami. Aleja prowadziła do bogato zdobionego domu urzędników naprzeciwko fabryki, gdzie miało się odbyć przyjęcie Jej Królewskiej Mości - tutaj plac był otoczony ośmioma dużymi pruskimi i bawarskimi flagami herbowymi i sztandarami narodowymi; most, który prowadził stąd do fabryki miał umieszczony sztandar w pruskich i bawarskich barwach narodowych. Dwanaście wysokich kolumn składających się na przemian z białych i niebieskich szklanych prętów, połączonych podwójnymi mocowaniami z kamieni żyrandolowych, tworzyło czarującą grę kolorów, a zwłaszcza w momentach, gdy słońce rzucało na nie swoje promienie, tworzyło widok, jakby tysiące diamentów które rywalizowały ze sobą, opowiadając sobie o swoim pięknie, harmonijnym szeptem przy najmniejszym powiewie wiatru. Wejście do chaty zdobiło "Salve" (*Witaj bądź pozdrowiony*) ułożone z kwiatów na tle ciemnych liści, a na środku grzbietu powiewała duża flaga ze

zjednoczonymi herbami Prus i Bawarii. Samo wewnątrz chaty pozostało niedekorowane, ponieważ miało przyciągać uwagę Jego Królewskiej Mości swoimi osiągnięciami. Wszyscy szklarze byli w nowych, czystych strojach roboczych i czekali na przybycie królewskiej wizyty, aby natychmiast rozpocząć pracę! - Od samego rana wielu ludzi z bliska i daleka gromadziło się, aby być świadkami uroczystości i jak najserdeczniej powitać ukochanego ojca kraju. O godzinie 11 przybyła świta Jego Królewskiej Mości, w tym księżę Saksonii-Altenburga, von Humboldt, ministrowie Graf Stolberg i von Bodelschwingh oraz Pan Naczelny Prezydent Prowincji. Około godziny 12 petarda ogłosiła bliskość króla. Minęło trochę czasu, zanim przybył, ponieważ Jego Wysokość wysiadł na wzgórzach i odwiedził Rabenstein (Krucze Skały), punkt niedaleko drogi, oferujący niezwykle satysfakcjonujący widok. Z wysokości bramy honorowej zabrzmiała muzyka i wkrótce ujrzano zbliżającą się pieszo Jej Królewską Mość w towarzystwie Księcia Johanna K., a w powozie podążającą za nimi Jej Królewską Mość z Księżniczką Johannem K.. Ich Wysokości odpowiedzieli w najbardziej łaskawy sposób na powitanie hrabiego Schaffgotscha i jego małżonki. Byli też wyraźnie zadowoleni z obecności feldmarszałka hrabiego von Zieten, który nie był zniechęcony długą i uciążliwą podróżą, aby powitać swojego króla w miejscu uroczystości. Po wielokrotnych łaskawych uwagach na ten temat, Ich Wysokości udali się wraz ze swoimi gośćmi i wysoką świtą do fabryki, a po zbliżeniu się do szklanych *filarów*¹ które były dla nich czymś zupełnie no-

¹ Wyjątkowe szklane kolumny zostały umieszczone w trzech królewskich ogrodach. Lokalizacja: Ogród Marly w Poczdamie Sanssouci, Wyspa Róż na jeziorze Starnberg, Peterhof w pobliżu Petersburga. Szklane kolumny można podziwiać do dziś w Poczdamie i na wyspie Sanssouci. można je podziwiać do dziś.

wym, byli bardzo mile zaskoczeni. Po wejściu Jej Królewskiej Mości do fabryki, szklarze i inni hutnicy natychmiast rozpoczęli swoją pracę, której Najwyższe Wysokości poświęcały szczególną uwagę przez ponad pół godziny. Jej Królewskiej Mość raczył również przedstawić się inspektora Pohl. Po kilku głośnych wyrazach najwyższego zadowolenia, majestat udał się do sklepu z ciętym szkłem w domu urzędników i wybrał dla siebie kilka najpiękniejszych przedmiotów z niezwykle gustownie zaaranżowanego magazynu. Ta część zakładu również cieszyła się aplauzem Jego Królewskiej Mości. Teraz z przyjemnością przyjęli kolację zorganizowaną w pięknie udekorowanych pokojach Domu Urzędników, na którą zaproszono również duchowieństwo Schreiberhau (Szklarskiej Poręby), a hrabia Schaffgotsch wznosił toast za pomyślność Ich Królewskich Mości uduchowionymi słowami. Wyraźnie wzruszony król podziękował mu i odwzajemnił toast w serdeczny sposób. Po obiedzie najdostojniejsi goście udali się na wycieczkę do Zackenfall (Wodospad Kamięczyka), mimo że pogoda w międzyczasie zmieniła się na niesprzyjającą, wrócili do domu w radosnym nastroju, który tak przyjemnie wpłynął na wszystkich podczas pobytu Ich Królewskich Mości.

Teraz, gdy zbliżał się wieczór, pospieszyli z powrotem do Erdmannsdorfu (Mysłakowice), ale nie bez wielokrotnego wyrażania hrabiemu Schaffgotschowi zapewnienia o ich najwyższym zadowoleniu, a pamiętając o serdecznym toaście, król wyszedł ze słowami: *"Dziękuję, najdroższy hrabio", takie słowa z takich ust czynią podwójną korzyść.!*" Kąpielisko Warmbrunn (Cieplice), gdzie przed Czarnym Orłem zmieniano konie, było oświetlone. O godzinie 7 wrócili do Erdmannsdorf (Mysłakowice). Rankiem w środę, 7-go, Jego Królewska Mość Król i Jego Królewska Wysokość Księżę Jan z Saksonii, wraz ze swoją świtą, udali się na wycieczkę na Schneekoppe

(Śnieżkę), której sprzyjała pogoda. Jej Królewska Mość Królowa i Jej Królewska Wysokość Księżna Johann z Saksonii wyjechali wcześniej o 11 rano i czekali na Jej Królewską Mość Króla i Jej Królewską Wysokość Księcia Johanna w Wang-Brückenbergl (świątynia Wang – Karpacz), gdzie zjedli obiad po powrocie z Koppe (Kopy). Pod wieczór Dostojnicy i Jego Królewskie Mości powrócili. Podczas schodzenia z Koppe Jego Królewska Mość miał nieszczęście poślizgnąć się i przewrócić do tyłu; jakkolwiek upadek był niebezpieczny, na szczęście nie miał żadnych konsekwencji.

W czwartek Ich Królewskie Wysokości Książę i Księżna Johanna z Saksonii opuścili Erdmannsdorf (Mysłakowice) i wrócili do Drezna przez Hirschberg (Jelenią Górę). Niestety, Jego Królewska Mość źle się poczuł i nie wziął udziału w bankiecie, na który zaproszono wiele osób należących do klas szlacheckich z prowincji, z których część przebywa gościnnie w Warmbrunn i innych miejscach w tym regionie. Wieczorem o godzinie 7 Jego Ekscelencja Minister von Bodelschwingh wyjechał. W piątek 9 i sobota 10 października Jej Królewska Mość nadal źle się czuła.

Niedziela, 11 października, Jej Królewska Mość nadal źle się czuła, ale licznie zgromadzona publiczność miała wielką przyjemność zobaczyć Jego Królewską Mość z Jej Królewską Mością Małżonką uczestniczących w nabożeństwie w kościele w Erdmannsdorf. Po nabożeństwie Jej Królewskie Mości udali się na wycieczkę do Ameisenbergu (wzgórze Mrowiec). Wrócili na obiad. Liczni goście zostali ponownie zaproszeni na obiad; Jej Królewska Mość wzięła w nim udział. Po obiedzie Jej Wysokość była zachwycona wizytą Jego Wysokości Księcia Brunszwiku-Oels (Oleśnicy). Podczas kolacji odbył się koncert zespołu Warmbrunner Music Corps.

O godz 12.00 Jego Najjaśniejsza Wysokość książę Braunschweig-Oels, jak również Jego Ekscelencja szanowny minister stanu, hrabia zu Stolberg, opuścili Erdmannsdorf (Mysłakowice).

Wczoraj przyjechała kapela Pana *Bilse*² z Liegnitz (Legnicy), prawdopodobnie będzie miała zaszczyt koncertować przy stole.

Dziś rano Ich Królewskie Mości pojechały do Buchwaldu (Bukowiec). Po powrocie Ich Królewskie Mości łaskawie przywitał prezentację weteranów z Hirschbergu (Jelenia Góra) i prowincji. Ponad 1000 weteranów ustawiło się wokół zamku w trzech kolumnach; Jego Królewska Mość raczył wejść w ich środek i przemówić do wielu z nich; radosny, trzykrotny hurra rozbrzmiał z obfitości serc na odejście ukochanego Monarchy. Po godzinie pierwszej Ich Królewskie Mości opuściły Erdmannsdorf i przejeżdżały przez nasze miasto o godzinie za piętnaście minut druga, przed ratuszem zebrały się miejskie i królewskie władze cywilne i wojskowe oraz wiele znamienitych osób z okolicy, a także mieszkańcy i cech strzelców, aby Jej Wysokości powitać. Jej Wysokości raczył wyrazić się najłaskawiej podczas 10-minutowego pobytu. Tysiącgłosowe wivaty były powitalnymi i pożegnalnymi pozdrowieniami lojalnych obywateli. Ich Wysokości podróżują z Hirschbergu przez Matzdorf (Maciejowiec), Löwenberg (Lwówek Śląski) i Neuland (Niwice) do Bunzlau (Bolesławiec), gdzie spędzą noc w Gasthof zum Kronprinzen.

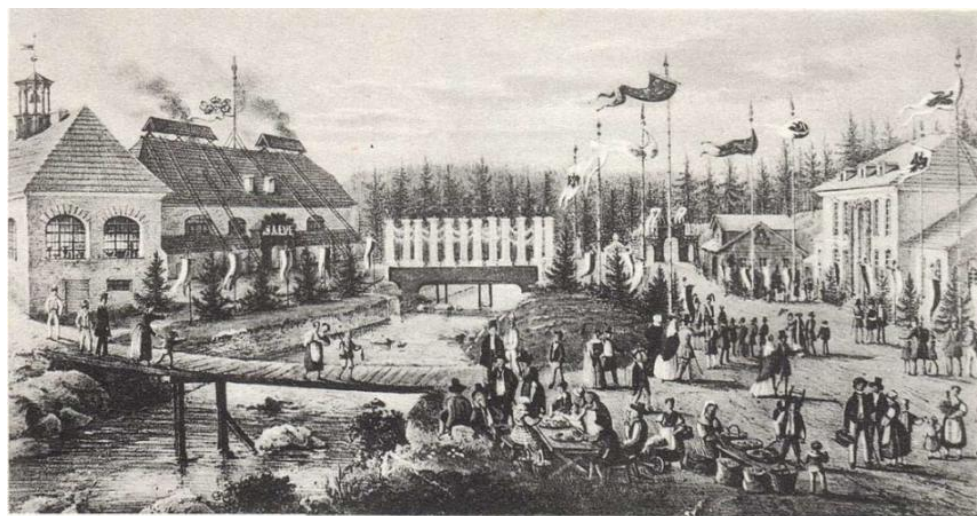
14 rano o godzinie 8.30 udał się w podróż specjalnym pociągiem parowym do Hausdorf, stamtąd linią odgałęzioną do Sa-

² *Johann Ernst Benjamin Bilse (* 17 sierpnia 1816 w Liegnitz. Benjamin Bilse był jednym z najbardziej znanych i popularnych muzyków w Niemczech w XIX wieku, ale także w Warszawie, Łodzi, Pawłowsku, Rydze, Paryżu, Reims, Brukseli i Amsterdamie. Założył Berlińską Orkiestrę Filharmoniczną.*

gan (Żagania). Po przybyciu do Żagania czekał na niego pociąg którym udał się do Berlina, a stamtąd do Sanssouci. Marszałek dworu, hrabia Keller, opuścił Erdmannsdorf już 11-go, wieczorem o godzinie 11-tej. Powozom królewskim towarzyszyło 7 powozów, w których znajdowali się adiutanci skrzydłowi, lekarz generalny dr Grimm, damy dworu, adiutant generalny porucznik v. Neumann, Wirkl. Geheimrath Freiherr Alexander v. Humboldt, szambelanowie, pan radca gabinetu Jllaire i Geh.



JOSEPHINE - HUETTE - SCHREIBERHAU Podczas obecności J.J.K. Majestatu w dniu 6^{ten} października 1846 r.



Josephinenhütte
am 6. Oktober 1846.

Gegründet den 7. Juli 1842.